

Hanna ORZECZOWSKA (Warszawa)

RZECZOWNIKI MĘSKOOSOBOWE TYPU *SLUGA* W T.ZW. MACEDOŃSKIM DAMASKINIE
Z KLASZTORU KRNIŃO (PRZEŁOM XVI I XVII W.), MORFOLOGIA I SKŁADNIA

1. Przed blisko piętnastu laty po raz pierwszy zajęłam się problemami deklinacji i otoczenia składniowego (kongruencji) rzeczowników osobowych rodzaju męskiego typu *sluga*. Przeprowadzone wtedy badania dotyczyły głównie losów szczątkowych form tego typu deklinacyjnego w początkach bułgarskiego języka literackiego, to znaczy - od pierwszych damaskinów nowobułgarskich z XVII w. do ustabilizowania się w zasadzie norm tego języka literackiego na przełomie XIX i XX wieku. Produktem tych badań była obszerna rozprawa, którą w stanie skończonym dostarczyłam profesorowi L. Andrejčinowi latem 1972 roku¹. Wykazałam w niej, że w XVII wieku w kształtującym się bułgarskim języku literackim rzeczowniki typu *sluga*, *kadija* oraz imiona typu *Jona*, *Zaharija* miały jeszcze szczątkowy, trój- albo dwuprzypadkowy paradygmat deklinacyjny. Paradygmat ten zarówno pod względem morfologicznym (końcówki datiwu i genetiwu-accusatiwu, a częściowo i nominatiwu pl.) jak i składniowym (kongruencja) należał do rodzaju męskiego. Stanowiło to różnicę zarówno wobec stanu w języku staro-cerkiewno-słowiańskim (gdzie typ *sluga*, *Jona* był konsekwentnie "żeński" pod względem morfologicznym, a częściowo również co do kongruencji), jak w stosunku do stanu w języku cerkiewnosłowiańskim używanym na Bałkanach do XVII wieku jako jedyny słowiański język literacki². Elementy systemu tego języka literackiego wchodziły w skład normy języka "damaskinarskiego". Podstawę normy (statystycznie przeważającą) stanowił jednak w języku damaskinów język nowobułgarski. Miał on już strukturę "bałkańską", różnił się jednak znacznie od systemu językowego, który miał zapanować w bułgarskim języku literackim w ciągu XIX wieku. To, że elementy gramatyki staro-cerkiewno-słowiańskiej objęte były normą języka damaskinów (jako rzadsze, uboczne, drugorzędne warianty) wykazałam dla typu *sluga*, *kadija* we wspomnianej rozprawie.

Przy opisie normy cerkiewnosłowiańszczyzny bałkańskiej miałam do wyboru posługiwanie się rękopisami (lub ich urywkami opublikowanymi w "Opisach rękopisów" przez B. Conewę), albo - bardzo niewiele - tekstami w wydaniach filologicznych.³ Dopiero w tym samym roku, kiedy ukończyłam w Sofii moją rozprawę, ukazał się drukiem w Skopju pierwszy tekst damaskinu z przełomu XVI/XVII wieku, reprezentujący bałkański typ języka cerkiewnosłowiańskiego⁴. Krninski damaskin, niezależnie od dość licznych macedońskich cech dialektalnych, wykazanych przez wydawcę w obszernym wstępie⁵ ma ogromną wartość właśnie przez to, że daje możliwość zbadania normy literackiego języka używanego powszechnie w XVI i XVII w. w piśmiennictwie południowej i wschodniej części Półwyspu bałkańskiego i stanowiącego w znacznym stopniu podstawę normy kształtującego się w tym czasie bułgarskiego języka literackiego⁶. Pierwszym tekstem wydrukowanym od razu w tym języku cerkiewnosłowiańskim w obrębie użycia bałkańskich dialektów słowiańskich (bułgarskich i macedońskich) miał się stać dopiero "Kyriakodromion sireč Nedělnik%" Sofroniego z Wracy, wydany w roku 1806 i noszący już silne piętno wpływów wschodniej wersji języka cerkiewnosłowiańskiego, czyli języka cerkiewnoruskiego. Wpływom tym mniej więcej od połowy wieku XVII ulegała "bałkańska" cerkiewszczyzna pod działaniem importowanej z Rusi literatury cerkiewnej drukowanej⁷. Są to rzeczy dość znane, więc wspominam o nich jedynie dla porządku. Krninski Damaskin powstał jednak przed nadejściem tej fali wpływów i stąd jego wartość. Nawet bowiem cerkiewnosłowiańskie teksty "Damaskinu Tichonrawowa", pochodzącego przecież z XVII w., pobrzmliewają już miejscami wyraźnie ruską cerkiewszczyzną.

2. Kiedy wróciłam do tematu typu *sluga*⁸ w roku 1982, skupiłam się głównie na dwu dużych tekstach z t. zw. epoki średniobułgarskiej (ściślej - z XIV w.) i na rekonstrukcji stanu późno-prasłowiańskiego. To badanie porównawcze miało ustalić punkt wyjścia wspólnych tendencji rozwojowych łączących w badanym zakresie język bułgarski ze słoweńskim i słowackim. Problematykę tych badań rozszerzyłam materiałem porównawczym w ostatniej rozprawie z tej serii⁹, rewidując nieznacznie tezy sformułowane w odniesieniu do języka bułgarskiego i słoweńskiego w poprzednich pracach.

Moje wywody o tendencjach rozwojowych w zakresie typu *sluga* w językach słowiańskich opierały się głównie na ekstrapolacji w przeszłość z późnych stanów językowych (damaskiny nowobułgarskie XVII w., słoweński i słowacki język literacki XIX i XX w.) lub ekstrapolacji na obszar językowy całej Słowiańszczyzny udokumentowanych najwcześniej stanów językowych w Południowej Słowiańszczyźnie (staro-cerkiewno-słowiański w jego klasycznej postaci i we wczesnych redakcjach regionalnych). W dwóch wypadkach jednak ta technika badania nie wynikała z braku dokumentacji filologicznej, tekstowej, lecz po prostu ze zwykłej chęci wyłączenia z badań zagadnień, zasługujących na późniejsze dokładniejsze zbadanie.

Jeden taki wartu zbadania zakres występowania typu *sluga*, *Jona* to język słowiańskiej literatury protestanckiej z XVI wieku¹⁰. Drugi - to właśnie deklinacja i kongruencja typu *sluga*, *junoša*, *Jona* w bałkańskiej wersji języka cerkiewnosłowiańskiego z XVI w., reprezentowanej przez Krninski Damaskin. Temu drugiemu tematowi poświęcam niniejszy artykuł.

3. Język cerkiewnosłowiański Krninskiego Damaskinu obfituje w oboczności (dublety, warianty) na każdym poziomie systemu¹¹, więc to samo dotyczy interesującego nas tutaj typu *sluga*. Deklinacja apellatiwów i imion własnych należących do tego typu może być określona jako chwiejna, nieustabilizowana, co można by tłumaczyć (jak to robi P. Iljevski, op. cit. passim) brakiem deklinacji, lub jej rozpadem w języku mówionym w XVI wieku. Takie wyjaśnienie tłumaczy jednak jedynie niektóre elementy genezy wariantów występujących w tym języku, a tworzy dla wszystkich tych wariantów jeden wspólny - historyczny - punkt odniesienia. Nie bierze się pod uwagę (przy tej technice badania) zmian, jakie zachodziły w systemie morfologicznym i składni samego języka piśmiennictwa cerkiewnosłowiańskiego między IX i XVI, ani też zmian, jakie w językach mówionych na Bałkanach zachodziły od XIII lub XV w. aż po współczesność. Tekst zabytku pisanego bada się ciągle jak gdyby tylko po to, aby przez ten tekst dotrzeć do prześwitującego przezeń jakiegos innego języka (języka ojczystego tłumacza lub kopisty, języka mówionego w epoce powstania zabytku w rejonie jego powstania i t. p.). W ten sposób każde prawie zjawisko językowe w tekście Krninskiego Damaskinu (napi-

sanego przecież określonym językiem literackim, w określonym środowisku kulturowym, posiadającym jakieś własne tradycje i schematy!) odbiegające od systemu gramatycznego, klasycznego języka staro-cerkiewno-słowiańskiego - w znacznym stopniu przecież rekonstruowanego - traktuje się jako wtrącone, dorzucone do języka badanego zabytku z innego, równie zamkniętego systemu; traktuje się je więc jako swoiste zapożyczenie morfologiczne czy składniowe, ale jednorazowe - właściwe temu tylko wyrazowi, tylko temu wypadkowi użycia konstrukcji, tylko temu typowi zwrotów. P. Iljewski mówi wtedy o przenikaniu czy raczej o "przeplataniu" warstw językowych¹². Warstwę gwarową, macedońską przy tym traktuje jako system identyczny z systemem współczesnego języka macedońskiego (op. cit., s. 126). Drugą "przeplatającą się" warstwę stanowią dla tego badacza "serbizmy" (op. cit., s. 104 i passim). Czwartą, nie wymienioną na liście na s. 104, "przeplatającą się" warstwą jest system języka greckiego (mówionego, bo tłumacz był bilingwalny i pisanego, bo oryginał Damaskinu Macedońskiego napisany został przez Damaskina Studita po grecku). Iljewski poddaje precyzyjnej porównawczej analizie filologicznej poszczególne odcinki tekstu, aby wykazać, że dana forma lub konstrukcja w przekładzie macedońskim jest lub nie jest zapożyczona z tekstu (lub języka?) greckiego (por. s. 148-149 o użyciu określnika; s. 128 o formach syntetycznych i "mieszaniu" form). Takie ujęcie pomija możliwość istnienia w języku badanego zabytku zjawisk (form, konstrukcji) nie występujących aktualnie w żadnej z przeplatających się warstw językowych, czyli - zjawisk nie przyjętych do tekstu KD z tych warstw. Neguje więc w praktyce możliwość badania języka tego zabytku jako pewnego (choćby luźnego) systemu, posiadającego własne, odrębne cechy, własną hierarchię środków językowych, jeżeli nawet genetycznie związanych z którąś z "przeplecionych" warstw, to mających własne miejsce i zastosowanie w tym systemie.

Gdybym przyjęła tę samą konwencję badawczą wobec języka Krninskiego Damaskinu w tym artykule, byłoby to unikiem wobec przeprowadzonych już badań porównawczych i sformułowanych wcześniej hipotez co do rozwoju morfologii i składni rzeczowników typu *sluga* w językach słowiańskich. Postaram się więc w miarę możliwości zinterpretować występujące w Krninskim Damaskinie oboczności morfologiczne i składniowe i wykazać, które ze stwier-

dzonych wariantów mają charakter stały, a które są bardziej do-
rażne, przypadkowe, niesystemowe. I tylko te ostatnie będzie
można uznać za wynik "mieszania form" na skutek znacznie rozwi-
niętego już analityzmu w języku mówionym (w bałkańskich dialek-
tach słowiańskich) XVI wieku. Wcześniejsze bowiem badanie dama-
skinów nowobułgarskich dowiodło pośrednio istnienia i bardzo
konsekwentnego użycia w XVII w. (w języku mówionym - bo gdzież
by indziej?) szczątkowej deklinacji rzeczowników typu *sluga*.
Ale ten szczątkowy paradygmat nie wywodził się z dawnej deklina-
cji tematów na - a - (jak w staro-cerkiewno-słowiańskim odmienia-
ły się te rzeczowniki), lecz stanowił późną kontaminację form
z deklinacji na *-a- i na *-o-. Co więcej, tendencja rozwojowa,
która doprowadziła do pojawienia się tego nowego typu deklinacyj-
nego w języku nowobułgarskim, musiała być znacznie wcześniejsza
niż "rozpad" deklinacji w bałkańskich językach słowiańskich,
skoro obejmuje również niebałkańskie języki grupy południowo-
słowiańskiej (słoweński) a także języki spoza tej grupy (słowacki,
czeski, częściowo polski i ukraiński). Ta nowa odmiana, nowa przy-
ależność paradygmatyczna rzeczowników typu *sluga* powstała w bał-
kańskich dialektach słowiańskich na długo przedtem, niż kto-
kolwiek spróbował użyć któregośkolwiek z nich jako języka literac-
kiego. Ale przy pierwszej takiej próbie, którą stanowił przekład
dzieła Damaskina na nowobułgarski w XVII w., nowa odmiana typu
sluga doszła tu do głosu i statystycznie nawet znacznie przewa-
żyła nad odmianą występującą w tradycyjnej postaci języka cer-
kiewnosłowiańskiego używanej na Bałkanach.

Podobnego badania nie przeprowadzono dotychczas w odniesie-
niu do innych rzeczownikowych typów deklinacyjnych. Dlatego nie
mogę się pokusić o analizowanie zależności rozwoju deklinacji
rzeczowników typu *sluga* od stanu analizacji czy stopnia
"rozpadu deklinacji" innych typów, ani w języku mówionym XVII w.,
ani też w jakichkolwiek tekstach pisanych XVI-XVII wieku.

4. Obraz statystyczny form deklinacyjnych typu *sluga* podaje
tutaj odrębnie dla apellatiwów i imion własnych. Jest to umo-
tywowane przede wszystkim tym, że sporo imion własnych, pocho-
dzących z Biblii, występuje w Krninskim Damaskinie w ustalonych
frazologizmach, lub tradycyjnych formułach (*evangelie oto luky*),
co oczywiście musiało sprzyjać również utrwalaniu archaicznej
morfologii. Częstość użycia formuł musiała w obrazie statysty-

cznym odbić się jako podwyższenie udziału form staro-cerkiewno-słowiańskich w całości materiału. Ponadto pewna liczba imion męskich występuje w postaci obocznej również w (podstawowym dla naszego badania) nominatiwie sing. np. *Zaharie*//*Zaharia*, co przy apellatiwach się w ogóle nie zdarza.

Przy przeciwstawieniu w obliczeniach form nowych - staro-cerkiewno-słowiańskim z tych właśnie względów nie biorę pod uwagę nominatiwu liczby pojedynczej (poza jednorazowo użytą oboczną formą n. sg. *sędiŕe* 199b, stanowiącą w tekście KD niewątpliwie relikտ staro-cerkiewno-słowiański). Dla imion własnych oboczne postaci nominatiwu omawiam oddzielnie, ale ich nie wliczam do ogólnych obliczeń.

Podział na formy nowe (bułgarskie? macedońskie?) i stare (scs?) traktuję jako podrzędny w stosunku do podziału na tematy "twarde" i "miękkie", także głównie ze względu na deklinację imion własnych, wśród których przewaga "tematów miękkich" (*-ja-?) jest trzykrotna. Ta statystyczna przewaga i ogólna przewaga statystyczna imion własnych nad apellatiwami pozwalają do pewnego stopnia zinterpretować niektóre przemiany morfologiczne w całym badanym tu typie deklinacyjnym.

W każdej z badanych grup wydzielam dawne tematy twarde i miękkie (*-a- i *-ja-), już z tego względu tylko, że miały one (zwłaszcza w językach południowosłowiańskich, ale nie tylko) zupełnie odrębne losy. Por. polską odmianę *sędiŕa*, *sędiŕiego* i *sługa*, *sługi*.

Nie wydzielam jednak odrębnej grupy rzeczowników pochodzenia tureckiego (typ *kadi*//*kadija*; *gemidŕi*//*gemidŕija*, częsty w bułgarskich damaskinach XVII w.), przede wszystkim dlatego, że taka grupa w Krniskim Damaskinie nie jest praktycznie reprezentowana. Jedyńy turcyzm typu *sługa* - *amira* 'dowódca', 'emir' jest całkowicie dostosowany do morfologii języka cerkiewno-słowiańskiego. Natomiast - częste w bułgarskich damaskinach XVII i XVIII wieku nazwy zawodów na - *ŕi* lub - *ŕi* mają w badanym tekście KD odpowiedniki znaczeniowe w postaci innych wyrazów, wyjątkowo tylko należących do typu *sługa*. Tak np. dla tak częstego w damaskinach bułgarskich wyrazu *gemidŕija* ('marynarz' albo 'kapitan statku') odpowiednikiem tu bywa: *korabokŕ* s. 191a, *gospodŕin korablju* s. 255a, *navoklŕo* s. 258b, 255a, 250b, *nav⁴klŕ* *korablju* s. 261a, czy tylko **nafta* (z łac. *nauta*) poświadczony

zresztą wyłącznie w liczbie mnogiej i dlatego nie wliczony do naszego badania. Przykłady użycia tego rzeczownika podają więc już tutaj, zwłaszcza, że występują one na tej samej stronie obocznie do jeszcze jednego rzeczownika o tym samym zakresie znaczeniowym - *korabnikъ*. Mogłoby to świadczyć o przemianach redakcyjnych, jakim ulegał tekst macedońskiego przekładu Damaskinu zanim otrzymał taką postać, jaka do nas dotarła w rękopisie KD, ale ta kwestia wybiega już zbyt daleko poza problematykę tego artykułu. Przykłady użycia *nafta* i *korabnik*, wszystkie ze str. 268b i 269a: *Гѣа нафѣтъ да вѣсте нафѣте...*; (D. i V. pl.) *...и рекомѣ нафти* (N. pl.); *единъ корабникъ шт служещиъ кораблѣ* (N. sg.); *прѣше ко корабници како да пойдѣт тамо* (N. pl.); *корабникъ възрадоваше се* (N. pl.);

Podane w obu tabelach (s.345 i s.351) wartości cyfrowe są przybliżone. Możliwość błędu wynosi 10%. Pochodzi to głównie stąd, że tekst opublikowany dwoma technikami (fotograficzną i fotooffset) jest, zwłaszcza w części pierwszej, często nieczytelny. Ponadto niektóre stronicie oryginału są poważnie uszkodzone. W obu wypadkach zwykle rezygnowałam z całkowitego odczytania lub odtwarzania tekstu, uważając, że obszerność damaskinu opublikowanego przez P. Iljewskiego stanowi i tak gwarancję reprezentatywności zgromadzonych materiałów dla badanej wersji języka cerkiewnosłowiańskiego. W nielicznych wypadkach kontekst nie pozwala jednoznacznie zinterpretować użytej formy. Takie wypadki omawiam niżej.

5. Dziewiętnaście rzeczowników pospolitych (apellatiwów) reprezentuje w tekście Krninskiego Damaskinu ogólnosłowiański typ *sluga*, ale tylko jedenastcie z nich występuje tyle razy lub w takich formach, że można wnioskować o ich rzeczywistym miejscu w systemie morfologicznym i zasobie leksykalnym bałkańskiej wersji języka cerkiewnosłowiańskiego. Imiona własne (około 50) dostarczają nam uzupełnienia obrazu morfologii takich rzeczowników, ale tylko dla liczby pojedynczej. Każde więc użycie którekolwiek z apellatiwów typu *sluga* zasługuje na dokładniejsze zbadanie.

Do lepiej udokumentowanej jedenastki należą tu (w nawiasach podają po ogólnej liczbie użyć, liczbę użyć poszczególnych form przypadków; liczbę oznaczam tylko w wypadku plur. i du.): *vľadyka* (20, 1 D., 1 A., 18 V.); *sluga* (16, 3 N., 1 D.; pl.: 2 N., 1 G.,

3 D., 3 A., 1 V.; du.: 1 N., 1 A.); *voevoda* (13, 9 N., 1 G., 1 D., 1 A., 1 I. pl.); *amira* (6, 1 N., 1 G., 4 D.); *satana* (3, 1 N., 1 A., 1 V.); *junosa* (33, 14 N., 1 D., 3 A.; pl.: 9 N., 1 D., 2 A., 1 V., 1 L.; dual.: 2 A. - niektóre formy wątpliwe); *pred[i]teđa* (21, 12 N., 4 G., 1 D., 3 A., 1 I.); **sodijsa* // -*ijs* (20, 6 N., 2 G., 2 A.; plur.: 3 N., 4 D., 3 A.); *jadvea* (1 N., 1 A.); *vinoptioa* (1 N., 1 A.); *pejanica* (1 D., 1 L. pl.). Tych jedenaście rzeczowników wyczerpuje 93% użyć apellatiwów typu *sluga* (138 użyć ze 148) w Krninskim Damaskinie. Na pozostałych osiem rzeczowników przypada łącznie 10 użyć czyli 7%. Z tych rzeczowników *vloxva*// *vloxva* włączony jest do obliczeń jedynie w postaci mianownikowej typu *sluga*, ponieważ występujące formy przypadków zależnych sg. i pl. należą bez wyjątku do typu deklinacyjnego dawnych tematów na -o-. Czytamy więc: *шного мрѣтва проси влѣхъ аданасѣа да вхсирѣит его ѣтъи* 186b; ale też *влѣхъ аданасѣа нѣсеше два сѣхѣа* 185b. Dlatego też użycia takie jak: *Покрѣхъ влѣхъов аданасѣо* 186a; *прѣлѣпи се влѣхъов семѣ* 190a czy też N. pl. *влѣхъы* 20a; 21b - muszą być wyłączone z obliczeń. Całkowicie z tego badania został wyłączony rzeczownik *donica* 'jutrzenka' albo 'kometa' oraz 'Lucifer' albo 'szatan', ponieważ w KD występuje on zawsze jako człon porównania w znaczeniu nieosobowym 'kometa' (*нѣпадоше отъ уина тако дѣница* 30b) a więc nie jako rzeczownik nazywający osobę płci męskiej. Tak więc poświadczane są jako należące do typu deklinacyjnego *sluga* jeszcze tylko następujące rzeczowniki: *papa* (1 N.), *protopapa* (1 A.), *avva* (1 V.) *glava* (2 V.), **qzika* (s. 128a, kontekst niejasny), *junota* (1 D. pl. - kontekst jak wyżej), *ubijca* (1 N.), *vloxva* (2 N.).

Oto tabela obrazująca udział poszczególnych form przypadkowych.

Tabela I. Apellatiwa typu *sługa* w Krninskim Damaskinie

Tematy na * -a-			Tematy na * -ia-			
formy nowe	formy scs		formy nowe	formy scs		
Singul. /17/		N	/34/	1	N	
2	-	G	2	4	G	
1	5	D	3	1	D	
1	3	A	4	5	A	
2	20	V	-	-	V	
-	1	I	-	1	I	
-	-	L	-	-	L	
Razem sg. 6	29	35	9	12	21	56
(% z 93) 6,4%	31,2%	37,6%	9,7%	13%	22,6%	60,2%
Plur.	-	N	-	/12/	N	
-	2	G	-	2	G	
-	4	D	-	6	D	
-	3	A	-	5	A	
-	1	V	-	1	V	
-	1	I	-	3	I	
-	-	L	-	3	L	
Razem pl. -	12	12	-	20	20	32
(% z 93) 0%	13%	13%	0%	21,5%	21,5%	34,5%
Dual	1	N	-	-	N	
-	-	G	-	-	G	
-	-	D	-	-	D	
-	1	A	-	2	A	
-	-	V	-	-	V	
-	-	I	-	-	I	
-	-	L	-	-	L	
Razem du. 1	2	3	-	2	2	5
(% z 93) 1%	2,1%	3,2%	0%	2,1%	2,1%	5,3%
Razem	7	50	9	34	43	93
7,4%	46%		9,7%	36,8%		100%

- Uwaga: 1) cyfry podane w nawiasach oznaczają formy nominatiwu nie włączone do obliczeń;
- 2) oznaczenie % odnosi się zawsze do sumy form zidentyfikowanych = 93;
- 3) przy identyfikacji form scs. pisownia nie jest brana pod uwagę (np. Dat. sg. *amire* (**amire* jest traktowany jako scs)).

W tabeli widoczna jest przede wszystkim ponad czterokrotna przewaga starych (scs) form przypadków (83%) nad nowymi (17%). Poza tym widoczne jest to, że przy apellatiwach formy nowe praktycznie występują tylko w liczbie pojedynczej. Wyjaśnić tu trzeba, że przez formy staro-cerkiewno-słowiańskie rozumiem wyłącznie formy o takich końcówkach, jakie poświadczone są dla typu *sluga* w kanonie tekstów staro-cerkiewno-słowiańskich (do k. XII w.). Są to więc wyłącznie formy wywodzące się z deklinacji tematów na *-a-*. Konsekwencją tego jest różnorodność form zakwalifikowanych jako nowe. Z punktu widzenia bałkańskich języków słowiańskich mogą to więc być istniejące tylko na piśmie skontaminowane twory jak np. acc. sg. *junoši*: *реоріе вѣхѣти томошнѣ уногѣ н нѣкѣтѣхъ еро...* 195b; ale i tu nie można wykluczyć przeniesienia znaczenia gramatycznego acc. na taką formę genetiwu, która nigdy przedtem nie była używana dla rodzaju męskiego (g. sg. **-y*)-*ъ*, z tematów na *-a-* użyta przy temacie na *-ĭa-*. Byłby to wypadek odwrotny pod względem morfologicznym do tego, co się zdarzyło przy użyciu formy acc. **-q* w funkcji genetiwu dla słc. formy g. *sluhu* i cytowanej niżej formy genetiwu sg. *sudiju*. Pod względem znaczenia gramatycznego jednak chodziłoby w obu wypadkach o to samo: zrównanie formalne genetiwu i accusatiwu, charakterystyczne dla rzeczowników żywotnych rodzaju męskiego we wszystkich językach słowiańskich posiadających deklinację rzeczowników.

Takie formy należą już tylko do historii bałkańskiej wersji języka cerkiewnosłowiańskiego. Ale stanowią przecież produkty upraszczania systemu deklinacyjnego w bałkańskich językach słowiańskich, wywodzące się z różnych epok, lub różnych okolic, a zachowane (w tekście pisanym) obok siebie. Do takich form należą też pochodzące z paradygmatu męskiego (na **-o-* i **-ĭo-*) genetiwu sg.. Najbardziej charakterystyczne jest użycie tej końcówki dla *amira*, bo ten sam rzeczownik ma dativus sg. *amire* (gdzie *-a* (**-ĭ*) tematów na *-a-*): *ѣко вѣроуе намень, шепати се вѣроуе на лице амѣра. н господина воѣ^у еро* 239a; chodzi tu o znaczenie dzierżawcze genetiwu - "twarz emira", podobnie, jak w następnym przykładzie "ręce sędziego": *ѣзъ рѣкъ стрѣмнаго сѣдѣа ѣа* 178a. Ale trafiają się również formy tego samego przypadku z "żeńską końcówką" *-u* (**-q*) : forma genetiwu wywodzi się tu z accusatiwu tematów na *-a-*: *...ѣзъ асѣнѣро рѣкъ стрѣмнаго*

срѣѣ 207a. Nastąpiła więc tutaj zmiana znaczenia gramatycznego a nie tylko morfologiczna. Uproszczeniem byłoby interpretować jeden z tych wariantów formalnych jako formę ogólną przypadku zależnego (dlatego, że dawny acc. w tej uogólnionej funkcji jest wielokrotnie potwierdzony dla rzeczowników rodzaju żeńskiego), a drugą (*amira, sudija*) - jako formę ogólną pochodzącą z nominatiwu. Typ gen. (acc. **slugo*) stanowił dość wczesną innowację o szerokim zasięgu: por. słowackie *od sluhu mojho*. Piszę o tym obszerniej gdzie indziej¹³. Forma g. sg. na -a w typie *sluga* może więc być z pochodzenia zarówno formą ogólną, równą nominatiwowi, jak zapożyczoną z paradygmatu rodzaju męskiego (tematów na -o-) starą formą gen.-acc. (Istnienie dat. sg. na -u równoległe z nią w tych samych tekstach zdaje się wskazywać na to drugie). W żadnym jednak z tych wypadków nie mamy do czynienia z bezpośrednią kontynuacją staro-cerkiewno-słowiańskiej przynależności paradygmatycznej typu *sluga* w badanym tutaj tekście Krninskigo Damaskinu.

Podobnie jest z formą d. sg. na -u, która jest innowacją dla typu *sluga*: przyjęta została z tego samego paradygmatu rodzaju męskiego (między wiekiem X a XII?). Formy takie występują licznie w KD przy imionach własnych. Są powszechne w nowo-bułgarskich damaskinach z XVII i XVIII w. Przykłady z tekstu KD: *ѣхъ мо рѣѣ* на гадѣ слугѣ цѣа дѣа 232a; ... пономѣ плаваѣхъ на мѣрѣ 243b (dat. absolutus); *ѣхѣ...* старѣхъ и шѣхъ шанѣхъ прѣхъ 174b (dat. possessiv.); *нѣѣ* мошѣ... взнѣхъ на срѣхъ пѣхъ и блѣхъ 208b¹⁴. Ale za nową trzeba też uznać odosobnioną formę datiwu sg. *vladyky* (= *vladiki*?) użytą w zniekształconym kontekście: *пономѣ на прѣхъ каѣхъ* нахъ владѣхъ 198b. Jest to niewątpliwie serbska postać dat. sg. fem. To zresztą jeden z niewielu przykładów wpływu serbskiego języka mówionego na paradygmaty typu *sluga* w Krninskim Damaskinie. Większość bowiem form określonych tu jako nowe reprezentuje przejściowy stan paradygmatu bałkańsko-słowiańskiego, właściwy niewątpliwie dla języka mówionego Bułgarii i Macedonii w XVI w.. Posiadał on w owym czasie system trzech przypadków (Nom., Dat., Acc.) zachowany do dziś szczerunkowo w odmianie zaimeków osobowych¹⁵. Trudno zresztą powiedzieć, jak ten system wówczas funkcjonował w paradygmatach r. ż. (tematy na -a- i na -i-) i czy i one nie miały wówczas jeszcze odrębnej formy datiwu sg.. W takim wypadku forma dat.

sg. *vladiki* nie musiałyby być wynikiem oddziaływania języka serbskiego na język cerkiewnosłowiański KD, lecz byłyby odbiciem pewnego etapu rozwojowego deklinacji rzeczowników z tematami na -a w językach południowosłowiańskich: por. słoweński dat. sg. fem. *ženi, roki, duži, sanji* i t. p. oraz także *kosti, noži*. Jest to więc typ stary i nader rozpowszechniony. Zarówno jednak dla bałkańskiej postaci języka cerkiewnosłowiańskiego, jak i dla najwcześniejszych tekstów nowobułgarskich (ich odpowiednik "nowomacedoński" jest przynajmniej o 100 lat późniejszy) zagadnienie to nie zostało dotychczas zbadane.

W nowym paradygmacie rzeczowników typu *sluga* accusativus na -a był taki sam jak nominativus, ale i jak genetivus i było by dzieleniem włosu na czworo zgłębianie, skąd się właściwie wzięło to -a w końcówce akuzatywnej. Przy apellatiwach acc.-gen. na -a jest w KD poświadczony zaledwie 3 razy. Przykład 1. i 2. są w jednym zdaniu: s. 138a. и вѣстовани мѣнова се. и самарѣнинъ нари^е се. и гадца и вѣнопица нарицааху (jest to t. zw. podwójny accusativus 'nazywali go żarlikiem i pijakiem' z opuszczonym dopełnieniem w formie zaimeka *go*). Przykład 3.; ахилѣ... шерати арѣа... потомъ ржкоположи ердъ и протопѣна алоѣнарѣснаа 272b. Przy imionach własnych jednak accusativus na -a jest w KD bardzo częsty (43 użycia!). Do tej grupy włączam również wypadki występowania tej formy w funkcji uogólnionej - przypadku zależnego, np. po przyimkach. Oto przykłady acc. sg. na -a poprzedzone formą nominatiwu poświadczoną w tekście Krnńskiego Damaskinu.

ишна: и паде на ишна прѣ^{оо}на 107a

иоуѣа: ишнѣ ... роди ... канова; ишеїѣ и иоуѣа 100a

планида, еѣстатїа: потомъ ирѣ^ети иѣ ... и планида же именова, еѣстатїа 253a.

дома: оуслѣшаше бо ахѣ^{оо}толь: дома 167b

авлавїе: понаоше на непланителѣ црева, авлавїа 277b

аданасїа // аданасїе: да погоуесть аданасїа 187b; въ мѣнѣ еѣ стго аданасїа 273a; w tym przykładzie, podobnie jak niżej dla *arja* forma acc. użyta jest w funkcji ogólnego przypadku zależnego;

арїе//арїа: ахилѣ ... шерати арїа въ влгоуѣ^етне 272b; вихѣпѣ еѣ арїа 273a

илїа: и възхѣти прѣ^{оо}на илїа одпрѣан елисеа 33a; и поїде оу прѣ^{оо}на илїа 233a; вихѣоуѣтѣ ишѣсеа и илїа и похѣнѣ^{оо}тъ иѣ 143b

ереміа: глаахѣ жа ішанна аровѣхъ егѣ глаахѣхъ нліа, нны глаахѣхъ
іереміа 139b

нсаіа: слышѣа прѣна нсаіа глаа 206a; ale s. 2a: слышѣ н ахъ
нсаіа прѣна; do tej sprawy /obocznych form scs/ wróćę
niżej, w p. 6. tego artykułu.

Obok wymienionych przykładów akuzatywnych form apellatiwów na -a zaliczam do form nowych omówioną wyżej formę *junoŝi* i dwa użycia formy *junoŝe*. Oto oba te użycia w kontekstach wskazujących na różną możliwość interpretacji (i zarazem stanowiących dowód, że Krninski Damaskin stanowi późną, daleką kopię pierwotnego przekładu): непомнѣнѣ старца. ннѣ іоноше н дѣѣ 42b; вѣсѣхъ грѣшнѣхъ оубѣиканѣ. н старца н іоноше н дѣѣ н отроуѣтѣ н женѣ вѣсѣхъ мѣвнѣ 42b.

Jak widać, opozycja składniowa między genetiwem i accusatiwem (zależna od negacji orzeczenia w przykładzie pierwszym) nie jest tu zachowana: *děvu* = acc. I; i dlatego również *stárca* nie można uznać jednoznacznie za formę akuzatywną.

W zdaniu drugim, gdzie oczekivalibyśmy samych form akuzatywnych, mamy dwa genetiwy – *otroŝete* i *devy*, ale accusativus *ŝenu* jest z nimi niezgodny. Pozostaje przyjąć, że forma *junoŝe* (**junoŝe* (gen. sing. z paradygmatu tematów na *-ia) została użyta jako regularny gen.-acc. według zasady panującej w paradygmacie rodzaju męskiego przynajmniej od schyłku epoki prasiłowiańskiej wspólnoty językowej.

Z nowego paradygmatu pochodzi też równy nominatiwowi vocativus na -a, poświadczony jedynie dwa razy przy apellatiwach (w obu wypadkach są to zresztą wyrazy zapożyczone): 1. н срамѣахъ се дѣѣа ннѣоѣ оубѣиканіѣ 246a. Rzeczownik *avva* występuje w KD (podobnie jak w późniejszych nowobułgarskich damaskinach z XVII i XVIII wieku) jako nieodmienny i zresztą poświadczony przeważnie w roli uprzejmego epitetu, tytułu przy imionach własnych, albo też używany w funkcji wołacza, jak w tym przykładzie. Ponieważ wśród archaicznych, staro-cerkiewno-słowiańskich form wołacza na -o w Krninskim Damaskinie na dwadzieścia wypadków aż 18 stanowią wołacze *vľadyko*, pisane przeważnie w postaci skróconej i używane niekiedy nawet dla liczby mnogiej (w zwrocie *vľadyko moŝ*), to zarówno voc. *avva* jak voc. *vľadyko* można traktować raczej jako skamieniałe formułki uroczystego stylu, utrwalone w języku literackim od dawna. O normie morfologicznej języka cerkiewnosłowiańskiego w XVI-XVII wieku oba te wołacze mówią niewiele. Jedynie przykład drugi można traktować

jako bardziej reprezentatywny dla tej normy: 2. *НАН ЗА МНУЮ САТАНА. СЪЕЛАЗНА МН СЕМ* 142b. Reprezentatywność tego przykładu jest tym większa, że wyraz *satana* użyty tu został nie jako imię własne władcy piekieł, lecz jako apellativum, przezwisko wobec jednego z apostołów (znaczy mniej więcej tyle, co pol. *ty diable!*). Znacznie bardziej reprezentatywne dla normy morfologicznej bałkańskiego typu cerkiewnej słowiańszczyzny w XVI wieku są wołaczce imion własnych. Vocativus na -a poświadczony jest w KD 10 razy, a na -o i -e (**-io*) - dziewiętnaście razy. Oto przykłady wołacza na -a: *глаголю. ш планина, пошто ради ме гоними* 252a;... *и аще хоцеш дома да оумреш са жъмъ* 58b; *Прѣнии закарѣа азъ ерхъ моѣ* 176a; *нако глечи свѣтлосте лѣхъ* 44a; *и рекосе еиш. дарио царѣ, живи въ вѣни* 235a; nom. sg. ma formy: *дариѣ//дариѣ*.

Omówione formy vocatiwu wyczerpują zasób form nowego paradigmatu typu *слуга* poświadczonych w KD. Dla pozostałych przypadków poświadczonych są tylko nieliczne formy staro-cerkiewno-słowiańskie. Świadczy to o tym, że w języku mówionym zanikły do XVI wieku nie przypadki jako kategoria składniowa i nie deklinacja rzeczowników jako zjawisko morfologiczne, lecz że gramatyczny podsystem przypadków (deklinacja wraz z odpowiednimi znaczeniami gramatycznymi) uległ do tego czasu znacznemu uproszczeniu, redukcji w stosunku do stanu wyniesionego przez bałkańskie języki słowiańskie z prасłowiańszczyzny i że funkcjonował on w żywym, mówionym języku w tej właśnie uproszczonej postaci. Elementy tego języka mówionego przenikały również do języka literackiego, cerkiewnosłowiańskiego używanego na tym terenie i stopniowo wchodziły w skład jego normy jako dublety form starosłowiańskich albo też jako jedyne możliwe formy.

Jednym ze skutków procesu upraszczania było morfologiczne i składniowe włączenie rzeczowników typu *слуга* do paradigmatu rodzaju męskiego. Objawem zewnętrznym istnienia w języku mówionym uproszczonego paradigmatu było a): "niepoprawne" (z punktu widzenia języka staro-cerkiewno-słowiańskiego) użycie w pisanym tekście (tu: KD) tych form przypadków, których nowy paradigmat nie zawierał (loc. i Instr. sg., wszystkie przypadki zależne pl. i du.) i b): skrajne ograniczenie użycia starych form przypadków i zastąpienie ich konstrukcjami analitycznymi z formą ogólną, nową oraz c): używanie obok form starych również form nowych, pochodzących z nowego paradigmatu.

W typie *sługa* zbieżność starej końcówki mianownika na *-a-* z nową końcówką gen-acc. mogła tu przyspieszyć - ale nie spowodować - ustalenie się jako formy ogólnej - postaci z *-a-*. I stąd też pojawiła się taka sama forma vocatiwu, różna zarówno od dawnego vocatiwu tematów na *-a-* jak i tematów na *-o-*. Zarówno jednak "niepoprawne" użycia form starych i nowych, jak i stosunki frekwencyjne między nimi składały się na normę języka cerkiewnosłowiańskiego używanego jako język literacki na terenie, gdzie jako język mówiony używane były bułgarskie i macedońskie dialekty słowiańskie.

W liczbie mnogiej dla apellatiwów poświadczane są tylko nieliczne formy typu staro-cerkiewno-słowiańskiego i to samo dotyczy liczby podwójnej (z jednym wyjątkiem). Formy te są często zniekształcone, ale interpretacja tych zniekształceń byłaby tu bezcelowa bez porównania z formami pluralnymi w innych typach deklinacyjnych, frekwencja rzeczowników typu *sługa* jest bowiem zbyt niska. Dla imion własnych tego typu zaś liczba mnoga ani podwójna nie jest w KD w ogóle używana.

6. Zanim omówię stosunek form nowych do staro-cerkiewno-słowiańskich w Krniskim Damaskinie, warto się jeszcze przyrzec obrazowi statystycznemu użycia form imion własnych w tym tekście. Do obliczeń formy nominatiwu (podobnie jak dla apellatiwów) nie zostały tu włączone, ale zostały podane w nawiasach dla każdego typu tematów oddzielnie. Łącznie jest 225 użyć nominatiwu sg., a przypadków zależnych i vocatiwu - 170. Tabela II: Nomina propria typu *Iona*, *Zaharija* w KD (singularis).

Tematy na * -a-			Tematy na * -ia-			
formy nowe	formy scs.		formy nowe	formy scs.		
/61/		/N/	/165/		/N/	
4	19	G	24	4	G	
2	11	D	21	4	D	
10	2	A	34	6	A	
7	1	V	3	18	V	
-	-	I	-	-	I	
-	-	L	-	-	L	
RAZEM 23	33		82	32		170
(% z 170) 13,5%	19,4%		48,2%	18,8%		100%
razem * -a-		56	razem * -ia-		114	
% j. w.		33%			67%	

W tabeli zwraca uwagę znacznie wyższy w porównaniu z odmianą apellatiwów udział form nowych. Okazuje się, że formułki i tradycyjne frazeologizmy nie powstrzymały tutaj nacisku języka żywego na język piśmiennictwa¹⁶.

Nie będę tutaj już omawiać powtórnie szczegółów morfologii nowego paradygmatu w odniesieniu do imion własnych, a tylko scharakteryzuję pokrótce - łącznie dla apellatiwów i imion własnych - rolę form staro-cerkiewno-słowiańskich w systemie bałkańskiej wersji języka cerkiewnosłowiańskiego, reprezentowanej przez Krninski Damaskin.

Sytuacja t. zw. przypadków niezależnych jest tu nieco inna niż przypadków zależnych. Najpierw więc powiem parę słów o formie nominatiwu liczby pojedynczej. O ile dla apellatiwów sprawa ta jest w tym tekście jasna (większość wyrazów da się sprowadzić do odpowiednich form staro-cerkiewno-słowiańskich i odpowiednio - prasnłowiańskich), to przy imionach własnych kwestia się komplikuje przez częste występowanie obocznych form nominatiwu. Oboczności te występują zresztą wyłącznie przy imionach z tematem na *-ja- np. apīa obok apīe. Dla niektórych imion poświadczona jest wyłącznie forma na -īe¹⁷. Pierwotniejsza jest tutaj niewątpliwie postać na -īa. Temat na -a- mają te imiona jeżeli występują w łacińskim tekście Biblii (*Zacharias, Ananias, Andreas, Mithas*) i w tekstach należących do kanonu scs. (ⲕⲁⲛⲁⲛⲁ, ⲛⲉⲁⲣⲁ). Forma na -je- może być użytą w funkcji nominatiwu regularną staro-cerkiewno-słowiańską postacią vocatiwu tematów na *-ja-. Taką właśnie postać vocatiwu mają omawiane tu imiona w badanym tekście. Onomastom zostawiam zbadanie szczegółów historii powstania oboczności form nominatywnych w imionach typu apīa/apīe w bałkańskiej cerkiewszczyźnie i przejdę do omówienia oboczności między formami nowymi i staro-cerkiewno-słowiańskimi wołacza w Krninskim Damaskinie, a to ze względu na związek użycia tych form z formami nominatiwu.

Zarówno w apellatiwach jak i w imionach własnych przeważają pod względem statystycznym formy typu starego (-o lub -e zależnie od tematu). Nie jest to jednak sytuacja zupełnie jednoznaczna. Przypomnę, że wśród apellatiwów 18 wołaczy (czyli 80% wszystkich poświadczonych w KD voc. sg. w tej grupie) to postać

vľadyko, a dwie pozostałe formy typu scs. to voc. *gľavo* (злаа главо 189/190a; 217b), gdzie kongruencja wskazuje raczej na użycie przenośne, niż na męskoosobowy charakter rzeczownika, zresztą w tym znaczeniu nie używanego w innych przypadkach w KD. Zachowanie wołacza na *-o vľadyko* można śmiało wyjaśnić istnieniem stałej, gotowej formuľki stosowanej przy zwracaniu się do osobnika tytułowanego "*vľadyka*".

O wołaczach *satana* i *avva* była mowa wyżej. Ten właśnie typ wołacza równego mianownikowi przeważa zdecydowanie przy imionach własnych z tematem na **-a-*: użyty jest tu 7 razy wobec hapaksu *ioŷao* 86b. Np.: *нако ннмашн, лоука, нестгласно...* 140b. Pozostałe przykłady zob. wyżej, s. 14. Tekst z formą scs. na *-o* brzmi: *ш лѡкавнѣшнш ioŷao!* 86b. Za wołacz *n o w e g o* typu, bo równy mianownikowi trzeba też uznać formę *nikolae*: *вѣстовѣ...* *гľаѣѣ стѣмѣ. неправѡва на неправѡвннѣ ннколае* 272a-b; również na s. 274a. W tabeli te formy wliczone są do tematów na **-ĭa-*. Takim samym nowym wołaczem jest cytowany wyżej wołacz *zaxapĭa*. Przy pozostałych imionach o tematach miękkich (= **-ĭa-*) bez względu na to, czy w nominatiwie mają tylko *-ĭa*, czy też *-ĭa* oboczne do *-ĭe*, lub tylko *-ĭe* - używana jest dla nich w KD postać wołacza na *-e*. Jest to więc postać taka jak voc. *duŝe* dla nom. *duŝa*, czyli postać staro-cerkiewno-słowiańska. Przykłady (w nawiasie przed przykładem podaję poświadczoną postać nominatiwu

(*авлакѣ*): *гľа емѣ авлакѣѣ вѣжѡвннѡмнѣ, повѣто ради кѣѣ ннѣнѣ* 279b.

(*георгѣ*): *стѣи георгѣѣ помоуѣи ми да побѣмѡѣ* 196a.

(*анакѣ*//*анакѣ*): - *вратѣ анакѣѣ* 258a.

(*дарѣ*//*дарѣ*): *и рѡшоѣ емѣ дарѣѣ царѣ, жнѣи вѣ вѣнѣ* 235a.

(*еѡстатѣ*//*еѡстатѣ*): - *дрѣжан еѡстатѣѣ* 257a.

(*мѡдѣ*): *ѡто гľѣшн еѡгľнѣѣ мѡдѣѣ* 142a.

W sumie jest takich właśnie wołaczy 18. Czy można tu jednak naprawdę mówić o vocatiwie staro-cerkiewno-słowiańskim?

Z punktu widzenia rozwoju nowego paradygmatu, użycie takiej samej formy w wołaczu jak w mianowniku było przecież ustanowieniem identycznego układu (Nom.=Voc.), jaki w tematach twardych spowodowało użycie formy nominatiwu na *-a* w funkcji vocatiwu. Z punktu widzenia kierunku wyrównań zadziałał tu podobny (jakby odwrócony) mechanizm, jak przy użyciu akuzatywnej

genetiwu imion własnych: w tematach na **-a-* formy nowe są użyte 4 razy, a stare 19, podczas gdy w tematach na **-ia-* odpowiednio 24 i 4. (Zbliżona sytuacja jest też w datiwie: 2 i 11 wobec 21 i 4. Będzie o tym mowa niżej). Ponieważ wiadomo, że w słowiańskiej strefie bałkańskiej ligi językowej formy g. sg. rzeczowników należały do najwcześniejszych wypartych z użycia przez dat. poss.¹⁹ oraz konstrukcje przyimkowe z formą ogólną (= nom. lub acc.)²⁰ wynika stąd, że przejście typu *sluga* z paradygmatu żeńskiego do męskiego dokonało się w języku mówionym jeszcze zanim odrębna forma (i funkcja!) genetiwu wyszła z użycia w mowie potocznej. Ponadto regularność występowania form nowych przy imionach własnych na **-ia-* dowodzi, że proces przechodzenia typu *sluga* do nowego paradygmatu rozpoczął się raczej od miękkotematowych imion własnych i zdołał wyryć piętno na normie języka cerkiewnosłowiańskiego używanego w regionie Bałkanów.

Być może, że to, co się działo w bałkańskiej słowiańszczyźnie z formą genetiwu, jest tylko pochodną tego, co działo się z podstawowym przypadkiem dopełnienia bliższego (obiektu) - accusatiwem. W accusatiwie mianowicie formy nowe dominują w imionach własnych niezależnie od budowy tematu. Ponieważ jednak tylko w paradygmacie męskoosobowym panowała reguła, że genetivus jest równy accusatiwowi (a nie było tej reguły w paradygmacie żeńskim), jest to jeszcze jeden dowód na to, że ukształtowanie nowego, bałkańsko-słowiańskiego paradygmatu imion typu *sluga* zostało spowodowane (czy tylko - poprzedzone?) zmianą sytuacji składniowej tych rzeczowników (w tym - kongruencji). Chodzi zresztą przede wszystkim o imiona własne na *-a*, które nawet teoretycznie nie mogły być bezrodzajowe (dwurodzajowe) jak stpol. *sluga* lub scs. *qāika*. Zanik (lub degradacja stylistyczna) dwurodzajowych rzeczowników typu *sluga* jest zjawiskiem ogólnosłowiańskim, ale chyba nie dotyczy imion własnych. Innowacyjne użycie acc. **slugg* w funkcji genetiwu obejmuje poza słowiańszczyzną bałkańską - gdzie wcześniej zanika - sporą strefę z nią obecnie wprawdzie bezpośrednio nie sąsiadującą, ale wykazującą liczne t. zw. jugoslawizmy morfologiczne i składniowe²¹ i leżącą na południe od Karpat. Te fakty łącznie datowałyby więc już początek procesu przechodzenia typu *sluga* do paradygmatu męskiego - na schyłek epoki ogóln-

słowiańskiej i na najwcześniejszy okres oddzielania się od tej wspólnoty plemion, które dały początek Słowiańszczyźnie Południowej. Nawet różnica między typem słowackim i typem słoweńskim tego paradygmatu rodzaju męskiego mogłaby zostać wyjaśniona istnieniem dwóch różnych toków migracji Słowian.

Proces przechodzenia typu *sluga* do paradygmatu męskiego w baikańskich dialektach słowiańskich i w języku piśmiennictwa cerkiewnosłowiańskiego tego regionu musiał zostać przyspieszony przez napływ i potrzebę adaptacji licznych obcych (romańskich, greckich, potem tureckich) imion własnych. Imiona te nie miały za sobą tradycji odmiany typu żeńskiego (*sluga*, *slugy*, *slusē* i t. p.) i były pod względem znaczeniowym męskosobowe (nigdy - dwurodzajowe!). Ich formy zgody były jednolite (typ **mōdra Isaia* był wykluczony!) i to narzucało jako dalszy etap rozwoju również odpowiednią modyfikację morfologii.

Wśród imion własnych na -a, -za w tekście KD accusativus z końcówką **-q* stanowi około 16% wszystkich użyć tego przypadka²². W obu typach tematów trafiają się użycia oboczne starej i nowej formy dla tych samych imion: *ѣ не понара... 19a8* 72b obok: ... да възме^т и прѣдѣтелѣ юцаа 147a; *мошетъ ѣ възѣти нѣто оуцѣтелѣ твоего* 33a obok: *ѡгнь нше възѣти нѣто нѣа* 39b; *слышѣ и азъ нѣа^то нѣа* 2a obok: *слышѣа нѣа нѣа^та глѣа* 206a.

W apellatiwach, gdzie w acc. sg. znaczną przewagę mają formy stare, ((**-q*), taka oboczność nie występuje. Te stare formy występują po parę razy przy tych samych pięciu jednostkach leksykalnych: *sudija*, *prēditeša*, *satana*, *voevoda* i *vладыка*, przy czym przy dwóch ostatnich zachowany jest w końcówce stary znak nosówki: -ж: *дрѣмѣ^ш на рѣцѣ твоеѣ... страѣннаго сѣаѣа*, *егоже вѣдѣа дѣнѣнѣа* 84b; *вѣпрашаѣхъ прѣ^твѣ^то* 27; *вѣдѣа сѣаѣноу како мѣнѣ^то* 226b; *нмѣше и во^бвѣдѣа изъ во^бжѣа*, *сѣ^то еустѣаѣа* 251a; *и нмѣа сѣ^тѣа^та вѣ^тѣа^та ѣа* 261a.

W datiwie - przypadku dopełnienia dalszego i przynależności - sytuacja jest podobna jak w genetiwie: przy imionach o tematach twardych przeważają formy staro-cerkiewno-słowiańskie (albo ich mniej lub bardziej zniekształcone kontynuanty), a przy tematach miękkich - formy nowe z końcówką "męską" -u. Nie dotyczy to w równym stopniu apellatiwów, gdzie w datiwie w ogóle przeważają formy *scs*.²³ Apellatiwa typu *sluga* są

w KD pod względem morfologicznym bardziej archaiczne od imion własnych. Dativus typu *scs.* przy apellatiwach: *воевода дѣшдорѣ радовати се* 214b; brak formy **voevodu*; *и дароваше его аминѣ коничному* 195a; na s. 195b jest trzy razy *аминѣ* ale brak formy **aminu*; *лѣвъ ѿца ромоши шномы* 193b; s. 243b dat. *ромошѣ*. Podałam wszystkie użycia form *scs.* przy apellatiwach. Imiona własne: *не рѣ ѿмѣ хѣ такоуа словеса ѿца* 73a; obok: *ѿца* 72b; *сна-зюветъ и самоуѣ аѣѣ лѣне* 8a; *лѣне* 103a; *лоуцѣ* 117a; formę **Luku* nie ma w KD; *показа домѣ рѣцѣ и ноуѣ* 117a; obok: *домѣ* 103b; *нави се лоуцѣ и клеуцѣ* 117a; *клеоне* 103a.

Przy imionach miękкотематowych są poświadczone tylko 4 użycia form typu *scs.*: *илѣи: сзтворимъ трѣи заѣ крѣвыи. такѣ единѣ и мшисовыи единѣ. и илѣи единѣ* 142b; *илѣи* 151a; *исаѣе: и посла триѣ мжши шны, из ѣѣѣ исаѣе* 234a (*исаѣи* 122b). Jest oczywiste, że końcówka *-e* jest tu przeniesiona z odmiany twar-dotematowej (por. wyżej *клеупе*, *лѣце* i podobne); *захарѣи: взло-жи вз оуѣи* [1] *захарѣи*, *да ро шѣрѣвити* 8b; *показа захарѣи ѣѣѣи* 6a; obok *захарѣи* 242a w przypisku.

To, że właśnie w miękкотематowych imionach własnych pojawia się najwięcej nowych form (z paradymatu r. męskiego) może stanowić dowód uzupełniający na to, że właśnie imiona na *-ja* (*Isaja*) zapoczątkowały przejście typu *sluga* do paradymatu męskiego w języku literackim. Byłoby to uzasadnione tym, że nie miały one dokładnego odpowiednika morfologicznego wśród apellatiwów rodzaju męskiego na *-a*: forma **sǫdija* jest późniejsza niż **sǫdijb* a w żadnym innym miękкотематowym rzeczowniku tego typu nie ma w nominatiwie zakończenia *-ja*.

8. Poza omówionymi wyżej przypadkami w liczbie pojedynczej (i mnogiej również) formy staro-cerkiewno-słowiańskie pojawiają się w tekście KD dla typu *sluga* bardzo rzadko. Jest to niewątpliwie wynik nacisku języka mówionego na normę języka pisanego. Unikanie archaicznych form locatiwu i instrumentalu jest dowodem, że w okresie tłumaczenia tego tekstu z greki istniał w języku mówionym na terenie Macedonii ustabilizowany system 3 przypadków (nie licząc wołacza za przypadek odrębny). W liczbie mnogiej musiała dominować już tylko forma ogólna. I to prawdopodobnie ułatwiało użycie pluralnych form przypadków, również I. i L. w tekście pisanym: nie było konkurencyjnych końcówek deklinacyjnych w języku mówionym. W każdym razie

norma języka piśmiennictwa musiała odbiegać uderzająco od języka potocznego nie tylko przez występowanie w niej form *scs.* i nie tylko przez swoją wariantowość (użycie starych form przypadków o b o k nowych; użycie konstrukcji z formami deklinacyjnymi o b o k konstrukcji analitycznych), ale przez stosunkowo duży udział liczbowy form starych. Te formy stanowiły też element charakterystyki stylistycznej tego języka.

Miedzy językiem Krninskiego Damaskinu a językiem młodszych o około 100 lat damaskinów nowobułgarskich różnica nie polega przede wszystkim na miejscu napisania ani też na stopniu ścisłości przekładu. Polega ona właśnie na odwróceniu proporcji liczbowej między elementami językowymi starymi (*scs.*) i nowymi (bałkańsko-słowiańskimi). Widać to wyraźnie przy apelatiwach typu *sluga*: formy nowe stanowią w KD tylko około 17%, a formy typu *scs.* około 83%. Również przy twar-dotematowych imionach własnych formy stare przeważają, stanowiąc ok. 65% wszystkich użyc. Nawet w całości materiału KD udział form *scs.* dla typu *sluga* wynosi ok. 54%. W damaskinach nowobułgarskich zaś formy stare stanowią w XVII wieku poniżej 10% wszystkich użyc i zgrupowane są w większości w tych kilku krótkich rozdziałach Damaskinu Tichonrawowa, które napisane są językiem cerkiewnosłowiańskim, tym samym w zasadzie, którym napisany jest cały Krninski Damaskin.

O charakterze języków literackich używanych na Bałkanach w XVI - XVIII wieku (jak i o charakterze wszelkich słowiańskich języków literackich) nie decyduje bowiem sam fakt obocznego występowania w nich form i konstrukcji pochodzących z różnych systemów językowych lub z różnych epok rozwoju tego samego języka (czyli fakt istnienia w nich wariantów językowych), lecz stosunki ilościowe między wszystkimi konkurującymi między sobą wariantami oraz miejsce, jakie każdy z typów wariantów (każda z "warstw" językowych) zajmuje w ogólnej hierarchii środków danego języka literackiego.

I z tego właśnie względu literacki język cerkiewnosłowiański używany na Bałkanach w XVI-XVIII wieku (ani tym bardziej literacki język staro-cerkiewno-słowiański w jego klasycznej postaci) nie może być uważany za bezpośredniego przodka współczesnego literackiego języka bułgarskiego ani też współczesnego literackiego języka macedońskiego.

О Д С Ы З А Ч Е

¹ Rozprawa miała być umieszczona w przygotowywanym właśnie przez L. Andrejčina tomie paru rozpraw poświęconych historii bułgarskiego języka literackiego. Przewlekłe i nieumiejętne tłumaczenie rozprawy na bułgarski przez początkującą slawistkę bułgarską, a potem nagła śmierć L. Andrejčina w r. 1975 spowodowały, że rozprawa po licznych perturbacjach redakcyjnych wydrukowana została (z wieloma błędami i bez korekty autorskiej) w IIBE BAN XXIV (1980) р. т.: Съществителни имена от типа *слуга*, *надия* в български текстове от XVII до XIX век (морфология и принципи на съгласуване); S. 235-279.

² Dotyczy to oczywiście prawosławnej części Bałkanów. Co do tej wersji języka cerkiewnosłowiańskiego zob.: 1.) Н. И. Толстой Взаимоотношения локальных типов древнеславянского языка позднего периода (вторая половина XV - XVII в.). Славянское языкознание. Доклады... Москва 1963. 2.) Б. Конески, Карактеристики на македонската варијанта на црковнословенскиот јазик /w:/ Б. Конески, Од историјата на јазикот на словенската писменост во Македонија. Скопје 1975, S. 19-29.

³ Wobec tego, że badanie dotyczyło języka damaskinów, wykorzystałam wydanie E. I. Diominy: Е. И. Демина, Тихонравовский дамаскин. Болгарский памятник XVII в. Исследование и текст. София 1 т. 1968, 2 т. 1972 BAN.

Kilka rozdziałów jest tu napisanych w języku cerkiewnosłowiańskim.

⁴ Петар Хр. Илиевски. Крнински Дамаскин. Скопје 1972. Институт за макед. јазик "Крсте Мисирков". Стари текстови III.

⁵ Por.: P. Iljevski op. cit. s. 104-177, a zwłaszcza s. 104/105 i §70-§84 na s. 127-146 (deklinacja). Prawie wszystkie wymieniane przez Iljevskiego w różnych miejscach formy deklinacyjne typu *слуга* są zinterpretowane jako odchylenia s k ł a d n i o w e (błędnie użyte formy przypadkowe), a nie objawy ewentualnych zmian morfologicznych. Co do szczegółów zob. niżej odsyłacze 13. i 18.

⁶ Uważam zresztą, że dla tej epoki rozdzielanie literackiego

języka bułgarskiego i macedońskiego byłoby rażącem anachronizmem.

7 Zob.: 1.) Н. Дилевски. Редки руски книги в български книгохранилища от епоха на възрождането. Български език V (1955); 2.) Л. Андрейчин. Ролята на черковнославянски език за изграждането на съвременния български книжовен език. Български език VIII (1958); 3.) Л. Андрейчин. Ролята на руския език в развитието на съвременния български книжовен език. Български език II /1952/.

8 Ukazały się kolejno: 1) Problemy morfologiczne i składniowe grupy rzeczowników męskoosobowych typu *sluga* w językach słowiańskich. Poradnik językowy 1984, 2, s. 125 - 131. 2) Принципы связи согласования существительных типа *слуга, юноша* в двух среднеболгарских текстах (XIV в.) на общеславянском фоне [w]: Кирило-Методиевите традиции <първи полско-български сборник>. (Ред.: А.Бартошевич, И. Вуюклиев, Р. Павлова), София 1985, Соф. ун-т., s. 170 - 199. Artykuł nie uzyskał mojego imprimatur i nie przeprowadzałam korekty autorskiej. Ukazał się więc ze zmianami terminologicznymi wprowadzonymi przez bułgarskich i polskiego redaktora bez zgody autora. Są tu również liczne błędy rzeczowe i literowe (ok. 120 w tekście), co znacznie utrudnia zrozumienie toku myśli autorki. 3) Rozprawa w "Studiach" omówiona niżej w odsyłaczu 9.

9 Problematyka morfologiczna i składniowa grupy rzeczowników męskoosobowych typu *sluga* w języku bułgarskim na tle ogólnosłowiańskim (w mojej książce Studia bałkanistyczne, słowenistyczne i porównawcze z językoznawstwa słowiańskiego. Wrocław, Ossolineum, 1985, s. 150-212).

10 Tematowi temu poświęciłam referat przygotowany na konferencję poświęconą protestantyzmowi słoweńskiemu w XVI w. (Chicago 1984); ze względów technicznych tekst ukaże się w jednym z późniejszych numerów *Slovane Studies*.

11 Por. P. Iljevski op.cit. s.104-105 i s. 170-171 o "przeplataniu się" warstw językowych w KD. Owo "przeplatanie warstw" w ujęciu Ilievskiego ma jak gdyby charakter wyłącznie formalny; mechanicznie jedna końcówka zastępuje w tej samej funkcji inną.

Ани их статистичен ани функционален однос, ани хиерархија обочно употребуваних форми и конструкциј не е ту брана под внимание. При огромно обработено материјал е то јасно. А е вистина детална анализа одвојеног проблема покажуе, е ово "преплетување" или продирање слоеви не е јавување мешаног карактера јазика, или неопределености норми. Слично е како во јазикот на дамаскините новобугарските или во јазикот на словенската Библија Ј. Далматина од г. 1584 варијанти морфолошките, синтаксичките или лексикалните вхоуваат во состав норми тог јазика. Не е овие никакви основи поа само тој јазик до евентуално признавање некои форми или конструкциј за правилни, согласни со нормата, а други за погрешни или "погрешни" по гледане стилски или граматички. Обочно употребувани форми или изрази се во тој системи рамноправни и само неопределена дел од варијанти може бити припишана "погрешно" преводател или переписувач или е тој влијавуе на нивниот дијалект.

12 Оп. цит. с. 105: "три јазични слоеви кои на секој чекор се преплетуваат". Карактеристични се ту истој некои други формулации за вхоување до КД. Нр.: Српското влијание, дојдено преку српскиот правопис и српската редакција, исто така не е мало. Но бидејќи српските му се туѓи на авторот, се забележува голема неопределеност во нивната употреба. (с. 104). Но бидејќи писецот во својот роден јазик не наоѓал поткрепа за промената на *џ* и *ѝ* во *ѡ*, како што е во српскиот јазик, тој е многу несигурен при бележењето на овој исторично развиен јасен вокал. (с. 112). Во Македонскиот превод на Дамаскиниот, особено во цитати од Библијата, се среќаваат сосема правилно употребени форми од старата именска флексија. Но на секој чекор се среќаваат и отстапувања, мешање на формите, што покажува дека деklinацијата се наоѓала пред исчезнување. Преводачот настојувал да пишува на книжевен јазик, но се забележува дека неговото чувство за надежите е, речиси, изгубено (с. 128). Но паралелно со ваквата употреба на предложки конструкции се јавуваат и такви неправилности и во толку голем број, што оттука најјасно може да се види до каква степен била разрушена старата флексија на именските основи во XVI век (с. 135-6). Доказ за разнебитената состојба на старата деklinација даваат и примерите со неправилна конгруенција во род, број и падеж

T. B. Цивян. Имя существительное в балканских языках. Москва 1965. Por. też: St. Gogolewski. Kategoria przypadku w słowiańskich i romańskich językach ligi bałkańskiej. Łódź 1982 UŁ. Acta Universitatis Lodziensis; zwłaszcza s. 252 i następne.

16 Wydanie P. Iljevskiego zawiera indeks imion własnych, dlatego podawanie tu listy imion na *-a* i *-ja* jest zbędne. Podkreślić tylko trzeba w związku ze znaczną przewagą form nowych przy imionach z tematem na *-ja-*, że same te imiona są trzykrotnie liczniejsze w KD niż imiona na *-a* (32 z **-ja-* i 11 z **-a-*).

17 Z oboczną postacią nominatiwu poświadczone są w KD następujące imiona męskie: *аканѣ* 257a - *аканѣ* 258a; *арѣ* 273b - *арѣ* 272b; *аданакѣ* 185a, 186a,b - *аданакѣ* 185b; *дарѣ* - *дарѣ* 235a,b; *сѹстатѣ* 256a, 277a - *сѹстатѣ* 273a,b; *захарѣ* 8b, 69b, 75b - *захарѣ* 120b.

Istnienie oboczności *-je/-ja* nie jest tu jednak pochodną wysokiej frekwencji. Bardzo częste w tekście imiona *рѣпрѣ* i *реорѣ* mają w KD wyłącznie taką postać. Natomiast co najmniej równie częste imiona proroków *илѣ* i *исаѣ* mają stale w nominatiwie postać z *-ja*. Wyłącznie postać na *-ja* mają: *ананѣ* 234b; *азарѣ* 234b; *азыкиѣ* 233b; *хоѣ* 233a; *илѣ* 33a, 105a; *исаѣ* 26b; *исаилѣ* 239a; *еремѣ* 105a; *малахѣ* 48a; *пелѣ* 237a.

Odrębną formę na *-ea* mają: *андреа* 154a; *михеа* 120b; *матфеа* 120a [?] zwykle; *матфеи* 67b, 71a;

Szczególnym problemem jest imię *николае*, które ma w mianowniku tylko taką postać (drugi taki nominativus to *аѣниае*), ale w przypadkach zależnych parę razy da się odtworzyć podstawa *Nikoła* (np. gen. *николѣ* na s. 242b, 264b i in.), znana zresztą z innych języków słowiańskich.

18 Imię *Nikolae* (*Nikoła*) ma obok zacytowanej tu starej formy genetiwu (*Nikoly*) również poświadczoną w KD formę nową na **-q* (z dawnego acc. fem. ze zmianą znaczenia gramatycznego na gen. -acc.): *оуѣида црѣве...ниѣнованного ѣтго николѣ* 242a.

P. Iljevski w indeksie imion własnych do wydania KD (s. 227) interpretuje tę formę jako dat.-gen.[?!].

19 Пор. А. Минчева, Развитие на дателния притежателен падеж в българския език. София 1964, БАН; зжЛазсца с. 66-75. К. Мирчев, Историческа граматика на българския език. Трето издание, София 1978, § 84, с. 271-272.

§ 88 Разлагане на родителния падеж с. 280-284.

20 1.) К. Мирчев, *op. cit.* § 87 с. 277 (*от*), с. 287 (*до*), с. 279 (*изъ, развѣ, ради, прѣжде*); § 92. Винителен падеж като обща форма.

2.) И. Дуриданов. Към проблемата за развитие на българския език от синтетизъм към аналитизъм. София 1956 (Годишник на Соф. Унив. Филол. Факултет т. LI, 3, 1955); с. 117-161 (VI. Отмиране на родителния падеж; VIII. Въпросът за общата форма на винителния падеж).

3.) П. Илиевски, *op. cit.* с. 129-132 (§ 72 - Губене на генитивот...); с. 136-139 (§ 79 - Генитивско-аблативски предлози).

21 Пор. пр.: 1.) J. Stanislav, *Aus der Syntax des Dativs im Slowakischen. Die Welt der Slawen*, IX /1964/ с. 25-35;

2.) J. Stanislav, *Les rapports du slovaque avec les autres langues slaves*, *Annali dell' Instituto Universitario Orientale, Sezione Slava*, Napoli 1967, с. 83-93; *przedruk w: J. Stanislav, Dejiny slovenského jazyka V*, Bratislava 1973, с. 658-666.

22 W apellatiwach udział starych form acc. wynosi 68%; apellatiwa są więc pod względem morfologii zdecydowanie bardziej archaiczne. W całości badanego materiału z KD udział starej formy acc. wynosi 25%.

23 W apellatiwach dativus typu scs. stanowi 60%, w imionach własnych łącznie - 40%, ale w imionach własnych miękko-tematycznych już tylko 16%.